

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

# MEMORIAL

General Marii Wittek

A. Rojewski ref. z VII 2013  
A. Rojewski oprac. IX 2015



Wizniarka  
Skarżysko-  
Kamienna

SLECHTER Felija

zam. Karay

olr F. Karay

Israel

4227 / HSK  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

4225/Wsu

SIECHTER Felice

zem. Karay

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 -- relacja właściwa

I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 -- inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

✓ K. 2 6. 2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 -- dot. rodziny relatora

III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

✓ K. 7 5. 7

III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 -- Inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓

VI. Fotografie

✓ fot. ksero 206. III/3

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
 Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
 oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 53 65 22 100  
 e-mail: fapake@wp.pl; www.zawackie.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
 KRS 00000 41692

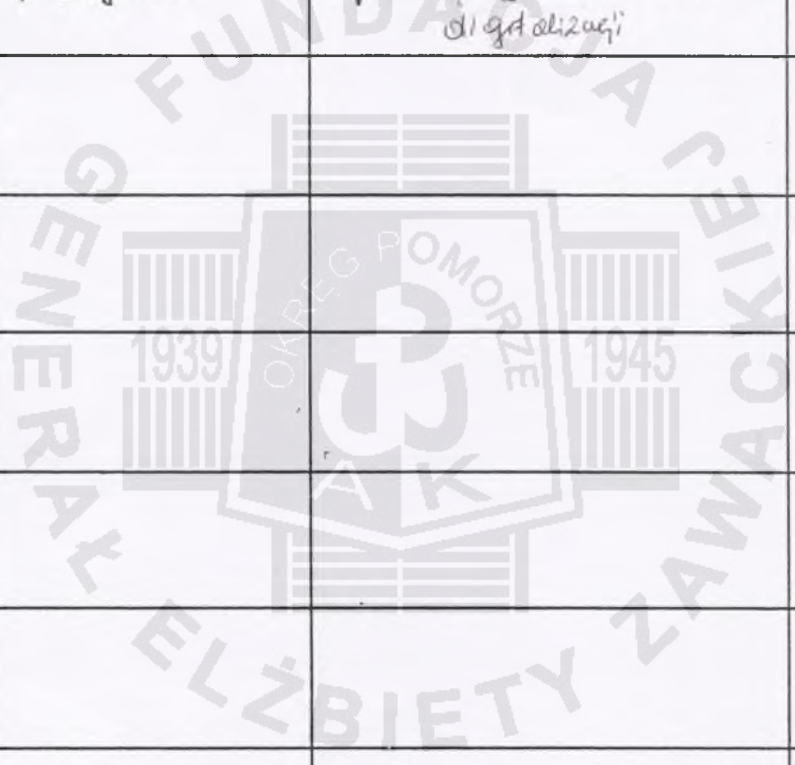
\*Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL  
 General Marii Wittek

SLECHTER Felicja zam. Koray

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt)

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	A. Rojeuska	założenie teczki	2013
2	A. Rojeuska	oprac. przygotowanie do digitalizacji	ix 2015
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			



II. Materiały uzupełniające relację

Longin Kaczanowski „KoncERN śmierci”, wywiad-rozmowa  
z Felicją Szechter-Karay, pracowniczką naukową Uniwersytetu  
w Tel-Awiv i współpracowniczką Instytutu Pamięci Yad Vaseem,  
w: Przemiany, str 12, 1988r.

mps, oryg. wydatek k. 2. s. 1-2

Pracowała do Fundacji Arch. USK K. Wojciechowska, Skarżysko Kam.



1. grudnia 88 II/1  
Nr 12

w związku z...

## Koncern śmierci

**FELICJA SZECHTER-KARAY**, pracownik naukowy Uniwersytetu w Tel-Awiw i współpracownik Instytutu Pamięci Yad Vashem, przebywała ostatnio w Polsce by zebrać materiały do dysertacji doktorskiej o obozach pracy przymusowej w latach okupacji, istniejących przy zakładach koncernu „Hasag” w Skarżysku.

„PRZEMIANY”: — Dlaczego „Hasag”?

**FELICJA SZECHTER-KARAY**: — Z wielu przyczyn. Studiując setki publikacji o niemieckim przemyśle zbrojeniowym podczas wojny nie znalazłam prawie nic o koncernie „Hasag”, który był dość znanym ogniwem tego przemysłu. Chciałam wydobyć na światło dzienne tragedię obozów przykładowych, w których metody zagłady były podobne jak w obozach koncentracyjnych.

„P”: — Nie wspomina pani o swoich doświadczeniach osobistych. Mając kilkanaście lat była pani więźniem jednego ze skarżyskich obozów.

**F.Sz.-K.**: — Moje przeżycia w nieznanym stopniu wpłynęły na wybór tematu pracy doktorskiej. Do Skarżyska zostałam przywieziona z grupą więźniów i więźniarek, wśród których była także moja siostra, z obozu w Płaszowie, w listopadzie 1943 r. Decydującą przyczyną, jeszcze raz podkreślam, jest brak opracowań o koncernie i obozach przy jego zakładach. A Skarżysko jest najbardziej wyrazistym przykładem: istniejące tu obozy były największe i pochłonęły najwięcej ofiar.

„P”: — Jak się przedstawia baza źródłowa do dziejów koncernu i obozów?

**F.Sz.-K.**: — Jest skąpa! Do interesującego mnie tematu zbieram materiały od pięciu lat, studiowałam archiwalia w Koblencji i Freiburgu w RFN, ale znalazłam jedynie trochę szczegółów. Przepadło, niestety, archiwum „Hasagu” znajdujące się w centrali w Lipsku. Pod koniec wojny dyrektor generalny koncernu, Paul Budin, wysadził w powietrze główny budynek biurowy powodując swoją śmierć i zagładę archiwum.

Przemiany 12/88 II/2

## w związku z...

„P”: — Sięga pani zapewne po relacje i wspomnienia ludzi, którzy przeżyli.

F.Sz.-K.: — Skarżyski „Hasag” stał się kresem tysięcy istnień ludzkich, przede wszystkim polskich Żydów, ale także Polaków oraz jeńców wojennych różnych narodowości. Część więźniów ocalała. niektórzy spisali wspomnienia. Tuż po wojnie wyszła w Polsce wstrząsająca książka pt. „Przy pikrynie i trotylu” przedwojennej profesorki gimnazjów w Krakowie, do dziś mieszkającej w tym mieście, Róży Bauminger. W latach pięćdziesiątych, w Buenos Aires, Mordechaj Sztrigler wydał trzy tomy wspomnień w języku hebrajskim: „Fabryka śmierci”, „Werk C” i „Przeznaczenie”. W 1969 r. w USA ukazała się po angielsku książka Ilony Karmel „An estate of memory. The camp in Skarżysko-Kamienna”. Wiele wspomnień pozostaje jeszcze w archiwach.

„P”: — Czy w toku gromadzenia materiałów wyłaniały się jakieś problemy, na które nie może pani uzyskać odpowiedzi?

F.Sz.-K.: — Jest ich wiele. Wprawdzie najczęściej chodzi o szczegóły, ale bez ich znajomości trudno mówić o pełnym obrazie dziejów obozów. Wiadomo na przykład, że w Skarżysku istniały 3 zakłady, które Niemcy określali jako Werk A, Werk B i Werk C i przy każdym z nich był obóz. Nie udało mi się ustalić nazwiska niemieckiego komendanta żydowskiego obozu na Werku B. Na tzw. karabinówce pracował polski inżynier, który miał na imię Ryszard. Więźniarka Estera Kohen pisze w swoich wspomnieniach, że uratował ją od głodowej śmierci. Nie wiem, kim był i jak potoczyły się jego losy. Podobnych pytań i zagadek jest bardzo wiele.

„P”: — Co pani dał pobyt w Polsce?

F.Sz.-K.: — Byliśmy z mężem bardzo krótko, musieliśmy więc pracować intensywnie. Dzięki uprzejmości prof. Kazimierza Kąkola z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce mieliśmy dostęp do jej archiwum. Dosłownie na cztery ręce wertowaliśmy setki stron dokumentów, wspomnień i innych materiałów. Byliśmy też w Skarżysku. Miasto, którego oczywiście nie znałam, bo przecież byłam w nim tylko za drutami obozu, wywarło na mnie korzystne wrażenie. Wiele interesujących dokumentów poznałam w miejscowym muzeum. Zwiedziłam również miejsca pamięci narodowej, mogiły na Borze i Brza-

sku, gdzie pochowani są m.in. polscy pracownicy zakładów „Hasag”. O nich również będzie mowa w mojej pracy.

„P”: — Kiedy można się spodziewać pani publikacji o skarżyskim „Hasagu”?

F.Sz.-K.: — To jeszcze potwra, choć nie ukrywam, że moim celem jest książka. Wcześniej muszę obronić pracę doktorską. Dodam, że za dwa lata staraniem Yad Vashem ukaże się „Encyklopedia o zagładzie”, do której przygotowałam 2 hasła: „Hasag” i „Obozy w Skarżysku”.

„P”: — Dziękuję za rozmowę. Czekamy na książkę. □

Rozmawiał  
LONGIN KACZANOWSKI



III/3 Dotyczy ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

Wyjątki dotyczące pracy przymusowej Żydów w Hasagu w Skarżysku Kam. Felicja Karay, tłumaczenie ang. "Holocaust and Genociale Studiens", Oxford University Press, t. VIII 1991, 1994, tłum. z ang. Barbara Głir, Tekst tłumaczenia spisała Krystyna Wojciechowska ze Skarżyska Kam. przystała do Archiwum WSK w Toruniu

rkps. ksero K. 6, s. 1-6

Do cna wypoleni' fragment artykułu Felicji Karay "dot. miejsc zbrodni hitlerowskich w Skarżysku Kam. w: Jkoi, nr 9 1994, s. 36

rkps. ksero K. 1, s. 7 (fot.)



dr Felicja Staray - tłumacz. z angielsk. Barbara Gwir  
myjszki stolicy. pracy przymusowej Żydów w Kasag  
w Skaryszku - Kam

dr Felicja Staray

75 271 Pishon Keriyon  
Israel

tłumac. ang. „Holocaust  
and Genocide Studies”  
Oxford University Press  
t. VIII. Nr 1, 1994

..... Życie społeczne i kulturalne więźniów obozów  
przymusowej pracy dla Żydów było zjawiskiem myjszkowym  
w historii Holocaustu. Działalności ta była zakazana.  
Zakaz był integralną częścią polityki nazistowskiej, tak  
zaplanowanej, aby zmniejszyć więźniów w stłodo rdysy.  
plimowauych robotów porbauionych ludzkiej olussy.

W niemieckiej nomenklaturze oboz pracy Kasag  
w Skaryszku był odrebuz jednostką administracyjną i skła  
dat się z 3-ich małych obozów zatorzonych w kwiecie 1942  
pner niemiecki kocern „Kasag” (Hugo Schneider Atleugese  
schaft - Leppzig) niemiecki zarząd komisaryczny, ed X - 33.  
Kasag Herke Skaryszko - Kamienka.

Zachowano podział na trzy wielkie kompleksy PFA  
a noudano niemieckie nazwy Werk A, Werk B, Werk C.  
tam produkowano inny rodzaj amunicyj.

Przebrwał obóz do sierpnia 44. (kwiecień czerwca 43 było  
6408 os. Oficjalnie ed X 42 więźniów przejęło SS formalnie  
(Beleibslager - Firmenlager) zatorzony pner Helroschutz  
- Ukraińcy dowodzeni pner niemieckich oficerów.  
Zarząd Kasagu mianował trzech komendantów obozów.  
Poleki były oddzielne dla kobiet, mężczyzn, ale nie  
kontrolowane. Strażnicy pnyshodnili w określonych  
celach - selekcyi, egzekucy, dewryje. Porussami na  
terenie obozu było dozwolane.

Pner 2 1/2 roku istnienia obozu pnerinęto się  
2,5 tys. Żydów, 2/3 zginęło z głodu, chorób, ciężkiej  
pracy.



Co tydzień selekcje i uzupełnianie wagonów transportem. Produkowano 17 rodzajów amunicji przez całą dobę na dwie zmiany. Dawano im 2 x dziennie porcję zupy i 200 gr chleba. Na „dobrych” mydłziach pracowano z Polakami.

Werk A - pomieszczenie w budynku Ekonomii - stajnie, stare kanały, rewir bez pomocy lekarskiej i lekarzy.

Największy Werk A liczył 4000 więźniów. Tu była możliwość handlowania lekarami, chlebem, mydłem.

Werk B miał 700 Żydów miał epimę najlepszego - młyn do produkcji płatków ziemniaczanych.

Werk C najgorszy - to kamny obóz śmierci (Ekonomaje) przeciętnie ponad 2 tys. Żydów (produkcja, produkcja kostek trotylu do min lądowych i kwas pikrynowy do min podwodnych). Na strzelnicach w lesie rozstrzeliwano starzyki, chowych. Morderczy mydźiat przy pikrynie „Menschenmordende Abteilung”. Zwożono Żydów z dystrykt nadomskiego.

Od wiosny 42r do połowy 43r. przewieziono około 2 tys. Żydów z Majdanka. W listopadzie 43r. 2500 kobiet i mężczyzn z Płaszowa. - okres nadomski, Majdanka i Płaszowski. „Kraclmicy” z Majdanka - mierzany element - inteligenci, politycy, robotnicy, <sup>uczniowie</sup> rzemieślnicy, kupcy z Warszawy. Przewieźli Żydzi z Warszawy, Podomiaczy - religijni, grupa jednolite z miast i małych miejscowości. Płaszowianie - wielu inteligentów.

Roknice te powodowały między innymi napięcia społeczne, konflikty między starymi, a nowymi transportami. Deminowali w środku w obozie Żydzi nadomscy, mawiano ich prominentami i nieuwidzano ze przydat i możliwości lepszej egzystencji. Reszta bardzo głodowała.

(Bund - żydowska organizacja socjalistyczna). (Akiba - młodzieżowa organizacja kulturalno-educacyjna ze syjonistycznego ruchu - partia Ogólnych Syjonistów. Ruch ten wydał bojowników Żydowskiej Organizacji Bojowej w Krakowie (organizacja religijna).

Przemienieni Werku C. 3-

11/2/3 3

Lageralteste Jela Markiewiczowa, adwarina i pnedrsig -  
kiorera objete nladze w "zynym piekle". Jej karak "Bialy  
Daw" - kontakty z Werksechutzami. Chodzila z leicrem  
w reku i mazymano ja Skataryna II. Chaine i przewnetua  
handlowate posadami i okup dawate zwierzchnikom  
Ukraincom. Odczasle sie "dworem" redriuy, swajomyeli,  
lyta bezwzgladna i pochodzila z malego miasteczka.  
Stozdy niezicci musiai malczyi o przetrwanie.

Autou Balewski z W-tu "Labor" - nadzorca (Polak?)

Eliexer Lewin z Skaryska - Werk C

dzw. seder - quorum - medly 10 rakimow

kanator - spiewak ydowski

Szofar - rog - glos szofaru

Treblinka - tam ma miejsce kardy Lyol

Kto przybyl zostanie jwi - zostanie tam na wieki.

Niemiecki Romendant obozu Schlusmann

ydowsy policjanci: Kzeficki, ~~Te~~ Teperman

Kuzynki prominentow - (kochanki)

Wielka ilosc yddow mieszla z pomocz Polakow w kontakt  
z dzialajacyimi w podziemiu ydowskim i polskimi organami.  
zajamii konspiracyjnyimi - m. inw. Skowisja Koorolnyceyja  
i Rada Pomocy Ydow.

W polowie listopada 43v - wielka selekcja - 180 mizimow  
z treck elowow rozstrzelano,

16. XI. - przybyl nowy transport 2,500 mizimow i kobiet  
z obozu Plassow - Jerozolimski

Wienawistne konflikty po przyjechciu Plassowian  
zwłaszcza tych "zamożnych", ktorzy korzystnosciami  
okupili sobie lepsze, niewyniszczajace prace.

"Janiec zotychi transport" robotnikow w Werku C

od pikarny pracujących w mroźnym tempie w duszących  
chmurach pyłu, rozpalone piece buchające płomieniem  
i dymem, ciągły huk maszyn, stukot nożów wypielących  
amunicję, krowy, przekleństwa nadzorców, kłucie i prace pou-  
sity, to piekło - - - i jeszcze groźba śmierci głodowej.

Staszowiakom przeważnie mówili po polsku, co gorszyło  
wzrosłej przykrych tu żydów,

w końcu 43 r epidemia tyfusu. Pielęgniarki kradli  
pożywienie pacjentów. Do szpitali nie trupy wyrzucano  
jeszcze żywych, dochodziły skądś jęki. Kasypywano ich  
mapkami.

Zima 43/44 r. epidemia tyfusu zabrała dwie trzecie.  
Wiosna 44 r. - ofiarą epidemii padła wielka liczba więźni-  
mów było szansa na nowe transporty i zwerb Hasagą  
powiększył nację żywnościową. Dostali ubrania przyni-  
zione z Majdanka.

Werk C dostał nowego komendanta, oficera Wehrmachtu  
Friedricha Schulze. Polecił mu oczyścić oboz - malowanie  
baraków, sprząkanie, zbudowano nowe leżnie - - -

Maj 1944. - za kradzieży skórzanych pasów do reperacji  
leutów stracono 5 więźniów „ze szkodliwymi”. Odpowiedziano  
plac Werku C i zbudowano „paleńnię”. Sonderkomand  
SS z Radomia palili tam ciała usuwane z masowych  
grobów. Fama o ewakuacji wleudsie poruszenie.

Koncert - Hora galilejska - pieśń obozowa,  
kuplety.

Już było słychać huk armat z re Wisły. - -  
w nocy z 30/31 lipca 1944, wiekto z Werku przetr-  
250 więźniów: Markiewiczowa z rodziną, większość  
policji żydowskiej, grupa Bundu. Wszyscy zostali namor-  
dowani przez Niemców, Ukraińców i miejscową ludność

\* Relacje losowe YVO-16/4715; Straze Knobel YVO-3/  
13674; Strigler, Goinvibes op. cit. t. II s. 268-284

Porostali wężymówie z dnem Nerkoń ewakuowani do  
Czestochowy, Buchenwaldu i resztami po rozrywce obywateli  
w Niemczech

Jedyną formą oporu politycznego było ukrywanie się  
kulturalne w obozie i podnoszenie duchu.

### Wiersz "Slaelnikoń" ci. Bundu

U komendantki kto może w łaski się wykupuje  
La czapkę policjanta - duszo ofiaruje  
A gdy czapkę kupił, to już nie sua niowy  
I patkę wali i młodych i starych.  
Jeszcze opowieści, nadzieję te czasy,  
Synowie płac masz bogi wspominali  
I zbuntuje się serce, piści się racisno  
Przeciw tym, co niegodnie braci sztych sprzedali.

Oui, mię pojmuje, że panieć mię zginię  
I naszych sprawców, my mię zapamięniemy!  
A jeśli Kasagu wspomnienie zostanie  
Wszystkich policjantów sztydy powiesimy!

### Autou Balowski z W-tu "Labor"

Pau Balowski ma kat dury aj, aj, aj!  
I ten kat mu dobrze szty aj, aj, aj.  
Nymy crone kiedue dusre  
Tam ty wiedzie na kotusze

### Ballade o skawizjskim lesie (Henryk Szarmel)

Wiech echo miesie w skawizjskim lesie  
Pieśń mojej męki  
I wiech las śpiewa, wiech szumie drzewa  
w takt mojej piosenki.  
I wiech drgaje i wiech tkaje  
I wiechaj szumie.  
Bo tylko one śniegiem sproszane  
Ból mój szumie.

Jest między nami przyjaciół tajemna

Ciche przyznawanie

Bo drzwi te do mnie, a ja do drzwi tych

Dzisiaj należę

A kiedy zgine, kiedy przemienie

Tu w zapomnieniu

Ciszę wieczystą, najświętszą, czystą

Znajdę w ich cieniu.

Oborzony hymn w skawyskim obozie.

Ach ~~jak~~ gorzki nasz los w skawyskim obozie!

Więc skargę wzanosimy, występując nas Boże!

Wspomniemy jego grozę w sercu ludu...

I z lekka cały dzień...

Ach obcy Skawyska nie poznaj nigdy, nie

Tam w ciemnym lesie we skrajni miasta

I dolzaste, wąskie chodzą mnie wokół

I niezmiernie jestem, tu samotny bez brończej duszy.

Gdy zgine, nikt też nie wie

I nikt się więcej nie wstydzi...

Ach ~~jak~~ gorzki nasz los i to!

Ojca już nie ma, w popiołach kamieniu

I matkę jedyną straszny spotkał ~~los~~ kres

I kiedy los się wspomina

Chęć życia we mnie zaniera,

bo więcej mi mau miłego i cymnie jestem teraz?

Ach jak gorzki nasz los - - -

I tylko przy pracy, często jest chwila zapomnienia

Jak kiedyś jak dzieciem będąc

Wierzyłem w swe marzenie,

Leżąc gdy do baraku wracam i pułka starsze mnie

Łał czuła w sercu wzięła i boleść serce moje

Ach gorzki nasz los - - - i to!

## DO CNA WYPALENI

Po wybuchu II wojny światowej los wszystkich fabryk polskiego przemysłu obronnego stał się przedmiotem zacieklej targów w kierowniczych kołach III Rzeszy. Ostatecznie w grudniu 1939 r. na naradzie u generalnego gubernatora Hansa Franka zapadła decyzja i uruchomieniu zakładów zbrojeniowych w Generalnym Gubernatorstwie, za wyjątkiem fabryk znajdujących się w warszawskim okręgu przemysłowym. Dotychczasowa, rabunkowa grabież fabryk została przerwana i z początkiem 1940 r. wznowiły one swą działalność.

Zakłady przemysłowe Kielecczyzny przekazane zostały do eksploatacji wielkim koncernom niemieckim i austriackim. Między innymi Państwowa Fabrykę Amunicji w Skarżysku-Kamiennej i Fabrykę Amunicji „Granat” w Kielcach przejął koncern Hugo Schneider AG (Hasag) z Lipska. Do września 1940 r. współzarządcą PFA w Skarżysku był koncern Röchlinga, który zrezygnował ze swoich udziałów w fabryce na rzecz koncernu Hasag.

Od drugiej połowy 1942 r., obok polskich robotników, w zakładach zbrojeniowych zaczęli pracować Żydzi, których celowo nie wywieziono do obozów koncentracyjnych i ośrodków masowej zagłady po likwidacji getta, z zamiarem wykorzystania ich jako darmową siłę roboczą. Żydzi ci – początkowo pochodzący tylko z Kielecczyzny, później dowożeni z obozów koncentracyjnych w Płaszowie i na Majdanku – zostali zamknięci w przyzakładowych obozach pracy powstałych przy wszystkich fabrykach. Wkrótce stały się one miejscami masowych zbrodni na Żydach, mordowanych nie tylko strzałami karabinowych salw, ale i umierających z nadludzkiej pracy, chorób i głodu. W obozach stosowano selekcję, typowanie ludzi na śmierć. Trudna jest do ustalenia dokładna liczba zamordowanych. W największych obozach, usytuowanych przy zakładach koncernu Hasag w Skarżysku, ponad 20.000 więźniów.

Hitlerowskie fabryki śmierci funkcjonowały na Kielecczyźnie do lata 1944. Odwrót armii niemieckich i przesuwanie się działań wojennych w

kierunku zachodnim, spowodował zaprzestanie produkcji w fabrykach i ewakuację obozów. W Skarżysku zarządzono selekcję więźniów i tysiące ich rozstrzelano na terenie zakładowej strzelnicy. W tym samym czasie ginęli na terenie strzelnicy ludzie przywożeni z zewnątrz, przetrzymywani w tymczasowym areszcie gestapo w Skarżysku. Również w Starachowicach przed ewakuacją obozu przystąpiono do selekcji więźniów, mordując słabych i wycieńczonych. Pozostałych przy życiu deportowano do obozów koncentracyjnych. Również tragiczny los spotkał polskich robotników, których prawie 9000 ujętych w brutalnych łapankach, wywieziono do niewolniczej pracy w Rzeszy. W fabrykach okupant przeprowadził bez-

przykładną grabież znajdujących się w nich maszyn, urządzeń, aparatury technicznej i surowców.

*Doktor Felicja Karay z Uniwersytetu w Tel Awiwie-Jafie była w latach okupacji więźniem skarżyskiego obozu, do którego trafiła w transporcie przybyłym z Płaszowa. Ostatnio w Izraelu opublikowała obszerną monografię obozów Hasag w Skarżysku, w której przedstawiła mechanizm zbrodni dokonywanych na żydowskich więźniach oraz mnóstwo mało znanych faktów z obozowej rzeczywistości. Poniżej drukujemy fragment artykułu dr F. Karay, udostępnionego naszej redakcji przez autorkę, dotyczący obozowego życia Więźniów. Publikacja ukazuje się po raz pierwszy w Polsce.*

*Felicja Karay z mężem Chaimem w czasie pobytu w Skarżysku, przy pomniku poświęconym pamięci skarżyskich Żydów zamordowanych w latach okupacji hitlerowskiej*

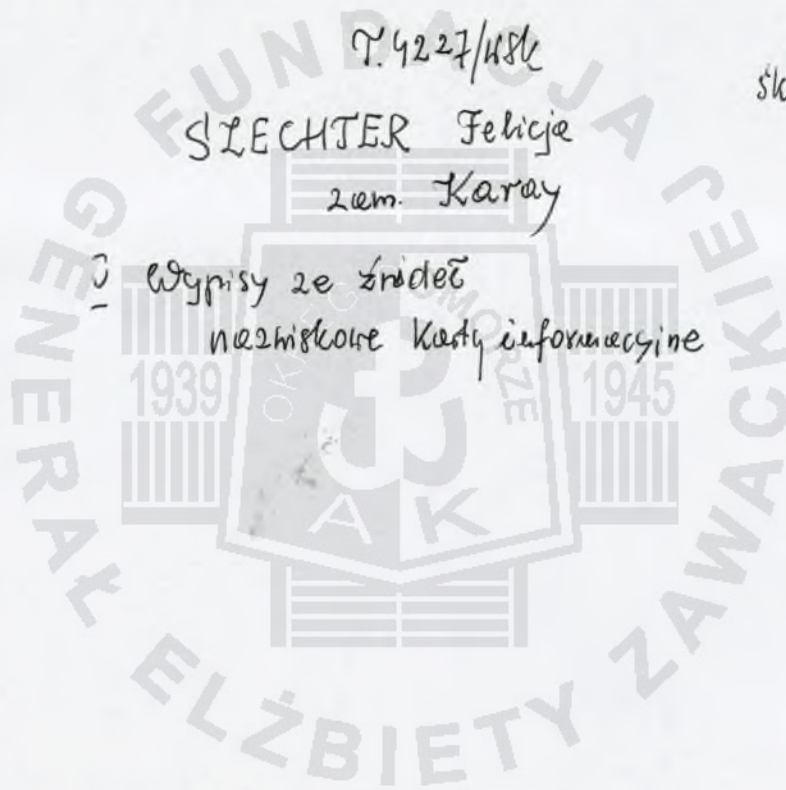


T. 4227/486

SLECHTER Felicja  
zem. Karay

Współwzrostka skup.  
Skarżysko-Kam.

Wypisy ze źródeł  
nazwiskowe karty informacyjne



i

T. 4227/4SK

Wiźniarka  
okupacyjna

Skarżysko-Kam.

SLECHTER Felicy  
zam. Karay

Wiźniarka jednego ze skarżyskich obozów  
Do Skarżyska Kam. została przywieziona z grupy  
Wiźniów i więźniarek, wśród których była też jej siostra  
z obozu w Płaszowie, w listopadzie 1943r.

F. Karay, pracownik Uniwersytetu w Tel-Awiew,  
także Inst. Pamięci Yad Vashem. Zebrał i opracował  
materiały o obozach pracy przymusowej w latach okupacji  
istniejących przy zakładach koncernu „Hoesag” w Skarżysku  
Kam.

zob. Mat. uzupeł. nr. T. 4227/16K

A. Roji 2015



SZECHTER Felija

